

---

# Od redakcji

---

Rocznik Lubelski 36, 275

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Od redakcji

Szanowni Czytelnicy,

W roku 2009, po piętnastoletniej przerwie, reaktywowany został periodyk naukowy Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego – „Rocznik Lubelski”, czasopismo aspirujące do rangi wiodącego periodyku środowisk naukowych Lubelszczyzny (nauczycieli: akademickich, szkolnictwa powszechnego, historyków amatorów i badaczy dziejów regionalnych).

W trosce o zachowanie dziedzictwa historycznego naszego regionu Redakcja zwraca się do Czytelników z intencją przywrócenia historii, zarówno tej „wielkiej”, jak i „małej” należnego miejsca w świadomości społeczeństwa województwa, powiatu, gminy, a nade wszystko miejscowości w których mieszkamy. Zdając sobie doskonale sprawę z uwarunkowań epoki w jakiej przyszło nam żyć (*digital age*), której symbolami postępu technologicznego stają się elektroniczne źródła informacji, proponujemy wszystkim Czytelnikom „Rocznika Lubelskiego” oraz entuzjastom historii „małych ojczyzn” zachowanie, w nieco staroświeckiej formie, od bezpowrotnej utraty tego, co stanowi element dziedzictwa historycznego Lubelszczyzny.

Żyją wśród nas ludzie, często niepozorni, wycofani na margines swojego i naszego życia, zmęczeni ciężką pracą i dziesiątkami lat wypełnionymi indywidualnymi przeżyciami. Niekiedy (II w. ś., czasy Polski Ludowej i PRL) ich losy związane były z wydarzeniami ważnymi w skali regionu, lub kraju; niekiedy byli oni naczynymi świadkami wydarzeń dziś znanych nielicznym, lub całkowicie zapomnianych. Wraz z ich „cichym”, niejednokrotnie niezauważonym odejściem, pokolenia kolejne pozbawione zostaną dostępu do tego, co ludzie nauki nazywają „źródłem wywołanym” – relacji, wywiadu, wspomnień, pamiętników. Dlatego też Redakcja „Rocznika Lubelskiego” zwraca się do Czytelników i ich przyjaciół o wywoływanie/tworzenie źródeł, ale też i ich ratowanie od zapomnienia.

Chcąc zachęcić nie tylko naszych Czytelników do włączenia się do tej akcji myślimy również i o pokoleniach młodzieży (szczególnie uczniach szkół średnich), jako swoistej *spiritus movens* akcji. Kierujemy do Was te słowa uważając Was i Waszych nauczycieli za najlepiej predestynowanych do wykonania tego zadania w skali mini Ojczyzny. Równocześnie zdając sobie sprawę, że szczególnie w czasach obecnych, za pracę żąda się płacy – nagrodę (zapłatę) widzimy w publikacji najwartościowszych materiałów na łamach „Rocznika Lubelskiego” z podaniem nazwisk tych z Was którym nie obce będzie dzieło zachowania przeszłości historycznej Lubelszczyzny.

Redakcja

Korespondencję prosimy nadsyłać na adres  
Redakcja „Rocznika Lubelskiego”  
Instytut Historii UMCS  
Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4a  
20-031 Lublin